

EL/GR 12.12/02

Kurier Szczeeciński

ROK ZAŁOŻENIA - 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 292 (6007)
PONIEDZIAŁEK, 2. XII. 63 r.

Krwawe wybory w Senegalu

10 zabitych - 60 rannych

PARYŻ PAP. W niedzielę 1 grudnia w dniu pierwszych w historii Senegalu wyborów prezydenckich i parlamentarnych doszło w stolicy tego kraju - Dakarze do starć ludności z policją i wojskiem, w wyniku których straciło życie 10 osób, a około 60 zostało rannych.

KORRESPONDENT AGENCJI REUTERA, powołując się na źródła oficjalne, donosi, że demonstranci byli sympatykami stronnictw opozycyjnych, a głównie Afrykańskiej Partii Niepodległości.

Początkowo starcia trwały w dzielnicy Medina, gdzie oddziały piechoty wsparte jednostkami pancernymi, otoczyły dwa tysiące demonstrantów. Wkrótce potem do ludności zaczęto strzelać z karabinów ma-

szynowych, używając przy tym granatów.

Według doniesień korespondenta Agencji Reutera, w Dakarze przywrócono spokój. W stolicy wprowadzona została godzina policyjna obowiązująca od godziny 19-tej 1 grudnia do rana dnia następnego. Wprowadzoną także cenzurę wiadomości.

Minister spraw wewnętrznych Senegalu, Abdula Jofana, w przemówieniu radiowym wygłoszonym w późnych godzinach wieczornych 1 grudnia oświadczył, że rząd panuje nad sytuacją i że podjęto niezbędne kroki dla zachowania porządku.

Senator Fulbright przeciwko broni „A” dla Niemiec zach.

WASZYNGTON PAP. Przewodniczący Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, senator Fulbright, w wywiadzie radiowym wyraził pewne zastrzeżenia co do udziału NRF w atomowej sile uderzeniowej NATO.

W ODPOWIEDZI NA PYTANIE dotyczące wyposażenia tego kraju w pociski atomowe Fulbright powiedział, że aczkolwiek żywi dużą sympatię dla Niemców, to jednak w przeszłości byli oni niebezpiecznym narodem i dlatego nie należy dawać im bezpośrednio do ręki broni jądrowej. Co do udziału NRF w sile uderzeniowej NATO, Fulbright stwierdził, iż zależy to od „wyposażenia”, jak silny ten będzie miał.

DE GAULLE, zdaniem senatora Fulbrighta, jest wielkim człowiekiem i wielkim przywódcą, ale jeśli chodzi o sojusz atlantycki zajmuje wobec angielskich sojuszników „niepożrebnie obraźliwą” postawę i działa rozkładowo na sojusz.

Oryginalny eksperyment

POLICJA australijska rozpoczęła prawdopodobnie jako pierwsza na świecie „urzędowe” doświadczenia naukowe, które ma wykazać czy alkohol działa na kobietę silniej niż na mężczyznę, czy też jest odwrócone. 40 kobiet zgłosiło się na ochotnika do tego eksperymentu. Reprezentują one różne grupy wieku, wagi i temperamentu. Pod kontrolą lekarzy piją one za jednym zamachem co najmniej 1 szklanek piwa, zaś procent zawartości alkoholu w ich krwi jest pieczołowicie notowany na specjalnych tabelkach graficznych. Inicjatorem tego eksperymentu jest wybitny specjalista z dziedziny medycyny sądowej dyrektor laboratorium policyjnego w australijskim stanie Victoria, dr Norman McCallum.

Książka o procesie Pieńkowskiego

MOSKWA PAP. Nakładem wydawnictwa literatury politycznej „Gospolizdat” ukazała się książka o procesie szpiega angielskiego i amerykańskiego, obywatela ZSRR O. Pieńkowskiego, obywatela ZSRR O. Pieńkowskiego oraz agenta - łącznika, obywatela brytyjskiego G. Wymera. Zawiera ona sprawozdania stenograficzne z rozprawy, akt oskarżenia, protokoły ekspertów, przemówienia oskarżyciela i obrońców, noty MSZ Związku Radzieckiego skierowane w związku z tą sprawą do ambasady USA i W. Brytanii i inne materiały. Nakład 100 tysięcy egzemplarzy.

Blyskawiczne uzgodnienie terminów wizyt

Erhard, Home i Segni jadą do USA

WASZYNGTON PAP. Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu, Andrew Hatcher, zakomunikował w niedzielę o mających wkrótce nastąpić oficjalnych wizytach premiera Douglasa - Home'a, kanclerza Erharda i prezydenta Segniego w Stanach Zjednoczonych.

SPOŚRÓD PRZYWÓDCÓW ZACHODNICH pierwszy przybędzie do USA kanclerz NRF, Ludwig Erhard, który będzie gościem prezydenta Johnsona w jego rancho w Teksasie w dniach 27 i 28 grudnia. Erhardowi będzie towarzyszył boński minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder.

Rozmowy prezydenta Johnsona z prezydentem Włoch, Antonio Segnim, odbędą się w Waszyngtonie w dniach 14 i 15 stycznia 1964 r.

Premier Wielkiej Brytanii, sir Alec Douglas-Home, złoży oficjalną wizytę w Waszyngtonie w dniach 12 i 13 lutego 1964 r. Wraz z Home'em przybędzie do stolicy USA minister spraw zagranicznych R. A. Butler.

Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu nie wspomniał o wizycie prezydenta de Gaulle'a w USA. Odpowiadając na pytanie w tej sprawie, stwierdził jedynie, że „nie pewnego nie postanowiono dotychczas, lecz sprawa wizyty prezydenta de Gaulle'a w Stanach Zjednoczonych jest przedmiotem dyskusji między Waszyngtonem a Paryżem za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych”.

Przerwa czy koniec?

Zakończenie badań Toplitzsee

WIEDEN PAP. Poszukiwania legendarnego skarbu hitlerów ukrytego w jeziorze Toplitz leżącym w austriackiej prowincji Styria zostaną zakończone w tym tygodniu.

NIEWIADOMO JESZCZE, czy będzie to ostateczny koniec poszukiwań, czy też tylko przerwa ze względu na nadciągającą zimę.

Nurkowymi prowadzący poszukiwania odnaleźli dotychczas w jeziorze zwłoki młodego nurka niemieckiego, liczne skrzynie z fałszywymi banknotami angielskimi oraz różne urządzenia wojskowe pochodzące z ośrodka doświadczalnego marynarki niemieckiej. Operacja „Toplitzsee”, jak się wydaje, potwierdziła, iż cała historia to skarbem jest jedynie wymysłem.

„Na ścianie”

REJON Łęczycy obok zagłębia częstochowskiego - to najważniejszy obecnie rejon wydobywczy rudy żelaza. Kopalnia EL w Łęczycy czynna jest już 2 lata. W roku 1963 wydobyte osiągnęło 249 tys. ton rudy rocznie.

Na zdjęciu: przy pracy na ścianie górnik Tomasz Wilczyński.

(CAF fot. Langda)



Swastyki przed Białym Domem

Aresztowanie osobnika który groził dokonaniem zamachu na Johnsona

WASZYNGTON PAP. Policja amerykańska aresztowała osobnika, który groził, iż dokona zamachu na prezydenta Johnsona. Aresztowanie nastąpiło ubiegłej nocy. Według ostatnich doniesień, policja amerykańska podała, iż osobnikiem, który groził zamachem na prezydenta Johnsona jest 40-letni Robert Weatherington.

FBI próbują ustalić, kto dostarczył Oswaldowi pieniądze. Przez długi okres czasu Oswald był bez pracy, nie mógł wynająć mieszkania oraz utrzymać żony i dwojga dzieci. Mimo to u Oswalda znalazły się niespodziewanie pieniądze na wyjazd do Meksyku latem tego roku.

Jednocześnie FBI bada przesłuchując zabójcę Oswalda, Jacka Ruby.

Główny nadzorca więzienia, który widocznie domyśla się jaką rolę odegrał Ruby w zamachu na prezydenta - oświadczył dziennikarzom: „Ruby częściowo powtarza, że przyjaciele nie opuszczą go w więzieniu. Ja natomiast obawiam się, aby go nie otruli przed rozpoczęciem procesu”.

DALLAS PAP. Jack Ruby, zabójca Lee Harveya Oswalda, przyjmował w niedawno wizyty w więzieniu powiatowym w Dallas.

SZERYF BILL DECKER oświadczył iż dopuścił do Ruby'ego przyjaciół i współpracowników właściciela dwóch nocynych lokali strip-teasowych, aby podnieśli Ruby'ego na duchu”. Szeryf dodał, iż wyboru gości odwiedzających Ruby'ego dokonał osobiście.

WASZYNGTON PAP. Grupa faszystów amerykańskich, zwolenników George'a Lincoln'a Rockwella, demonstrowała w niedzielę przed Białym Domem, aby zaprotęstować przeciwko nominacji przewodniczącego Sądu Najwyższego, sędziego Earl'a Warrena na stanowisko przewodniczącego specjalnej komisji prowadzącej śledztwo w sprawie zamordowania prezydenta Kennedy'ego.

Demonstrujący przed Białym Domem faszysty ubrani byli w brunatne uniformy z opaskami ze swastyką na ramieniu.

Z DONIESIEN PRASY WYNIKA, iż w ciągu bieżącego tygodnia Federalne Biuro Śledcze zakończy opracowywanie sprawozdania podsumowującego śledztwo w związku z zamordowaniem Kennedy'ego i zabięciem Oswalda.

Organa federalne w odróżnieniu od policji Teksasu prowadzą śledztwo mniej jawnie i nie dostarczają informacji na temat jego przebiegu. Jednakże niektóre szczegóły przedostają się do dzienników. Np. stało się wiadomym, że agenci

Melikopter zaczął o linię wysokiego napięcia

DELHI PAP. Przewody linii telegraficznej przeciągnięte nad dolną górską stają się powodem katastrofy helikoptera, w której zginęło 5 oficerów armii indyjskiej. Wydatek wydarzył się w Kaszmirze. Linię nie zauważył widocznie przez wodów.

Przed operacją „L”

Wywiad z wiceministrem żeglugi - J. Wiśniewskim

WARSZAWA PAP. Resort żeglugi ogromną wagę przykłada w tym roku do zabezpieczenia naszych portów przed najgroźniejszym z zimowych wrogów — zlodzeniem. W ostatnich dniach stan przygotowań do akcji lodowej podsumowane na posiedzeniu kierownictwa resortu. Oto co na ten temat powiedział przedstawicielowi PAP wiceminister żeglugi Jan Wiśniewski:

WALKA Z LODAMI przypomina operację wojskową: potrzebny tu jest kierujący sztab specjalistów, dowódcy poszczególnych odcinków, dobry zwiad i należyte środki łączności, a także współpraca innych sił.

Tym sztabem kierującym — w okresie najtrudniejszej sytuacji — będzie tzw. zespół koordynacyjny, powołany spośród specjalistów Ministerstwa Żeglugi, Handlu Zagranicznego i Komunikacji. Całe wybrzeże podzielone zostało na dwa odcinki operacyjne: wschodni z Gdańskiem, Gdynią i Kołobrzem

ciem aż do Niechorza i zachodni — od Niechorza po Szczecin i Swinoujście. Każdym z tych odcinków dowodzą i mają pełną swobodę działania kapitanowie portów SZCZECIN i GDYNIA.

A więc wydaje się, że pod względem organizacyjnym wszystko powinno „grać”. A jakie środki techniczne?

Jeśli chodzi o lodolamacze i holowniki, to w zasadzie nie mamy ich więcej niż w ub. roku. Do eksploatacji wszedł bowiem dodatkowo jedynie mocny holownik „Tus” przebudowany ze starej jednostki. Bedziemy zatem dysponować dwoma lodolamaczami w pełnym tego słowa znaczeniu, tzn. „Perkunem” i „Światowidem” (które kierujemy na najbardziej zagrożone pozycje tzn. w rejon Szczecina i Swinoujścia), jednym holownikiem-lodolamaczem („Swarożyc”), 21 holownikami nadającym się do kruszenia lodów i 11 holownikami pomocniczymi.

Niedostatek we flotyli lodolamaczy będziemy nadrabiać tym, że wszystkie jednostki zo-

stały lepiej przygotowane do pełnienia swych funkcji. Stocznice remontowe otrzymały polecenie wykonywania awaryjnych napraw tej flotyli w pierwszej kolejności.

MINISTERSTWO ŁĄCZNOŚCI zapewniło na lepszą pracę swych radiostacji, abyśmy mogli sprawnie porozumiewać się ze statkami będącymi w morzu. Z naszej strony, instalujemy sieć radiotelefonów, zwłaszcza w rejonie Szczecina i Swinoujścia, gdyż w ub. r. tzw. łączność bliska zasięgu była naszą „piętą achillesową”.

Studenti na scenie Autentyczne talenty i... brak rewelacji

JAK PISZA ORGANIZATORZY w programie festiwalowym, przysyłając teledzielnice tej ogólnopolskiej imprezy w Szczecinie, zrodził się z pewnej opozycji do „tradycyjnych” teatrów studenckich — takich jak STS, „Kalambur”, czy „Pstrąg”. Zapewne nie chodzi tu o opozycję dla samej opozycji — w zamierzeniu było ukazanie nowych, odsiewających pomysłów. Słowem: chodziło o eksperyment.

WIDZIALEM trzy przedstawienia: „Osi” w wykonaniu Akademickiego Teatru Próba „Centon”, powstałego przy Estradzie Poetyckiej Uniw. Warszawskiej; satyrę „Pchła” wg Leskowa i wreszcie program teatru plastycznego z Gdańska „Galeria” pt. „Pies”.

100-tysięczny „Ursus”

Wł. Gomułka gratuluje załodze

WARSZAWA PAP. Kilkuset członków załogi zakładów mechanicznych „Ursus” oraz zaproszonych gości wzięło w niedzielę udział w uroczystościach z okazji wyprodukowania 100-tysięcznego ciągnika.

NA UROCZYSTOŚCI PRZYBYLI: sekretarze KC PZPR Bolesław Jaszczuk i Ryszard Strzelecki, który jest członkiem organizacji partyjnej w tych zakładach, minister przemysłu ciężkiego Zygmunt O-

strowski, kierownik Wydziału Rolnego KC Józef Tejcma i I sekretarz KW PZPR Marian Jaworski.

W uroczystościach wzięła również udział delegacja współpracująca z Ursusem czeskosłowackiej fabryki traktorów w Brnie.

I SEKRETARZ KC PZPR W. Gomułka nadesłał na ręce załogi „Ursusa” list w którym czytamy m.in.:

W IMIENIU KC PZPR przesyłam robotnikom, inżynierom, technikom i całemu zespołowi kierowniczemu waszych zakładów serdeczne gratulacje z okazji wyprodukowania 100-tysięcznego ciągnika.

Nasza Partia, wraz ze wszystkimi pracownikami rolnictwa cieszy się tym sukcesem i doceniając wasz wkład w dzieło rozwoju Polski Ludowej składa wam serdeczne podziękowanie.

Załoga wasza czekała nowe, jeszcze trudniejsze i bardziej doniosłe zadania. W najbliższym czasie w ramach współpracy gospodarczej z Czechosłowacją zostanie uruchomiona produkcja nowego ciągnika „Zetor”. Mimo, że stan zaawansowania prac przygotowawczych jest znaczny — potrzebny jest jeszcze ogromny wysiłek konstruktorów, techników i całej załogi nad adaptacją i wdrażaniem do produkcji nowego ciągnika.

Życząc wam sukcesów w realizacji nowych trudnych zadań — wyrażam nadzieję, że dążyć będziecie stale do polepszenia jakości produkowanych ciągników — tak aby były one wydajne w pracy, łatwe i proste w obsłudze oraz niezawodne w działaniu. Oczekuję tego od was nasze rolnictwo, oczekuje tego od was Partia.

Polsko-francuska współpraca archeologiczna

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Ecole Pratique des Hautes Etudes w Paryżu wyjechał do Francji dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, prof. dr Witold HENSEL.

W czasie swojego pobytu prof. Hensel omówi szeroko zaplanowaną na rok przyszły francusko-polską współpracę archeologiczną w terenach tzw. wsł opuszczonych (wydłużonych i niszczonej w czasie wojny starożytnej w XIV w. i wojen religijnych w XVI wieku).

NAJBLIŻSZY KONGRES archeologii słowiańskiej odbędzie się w 1965 r. w Warszawie. Przewodniczącym kongresu wybrany został prof. dr Witold Hensel.

DELEGACJA Generalnej Prokuratury udała się do ZSRR

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie prokuratora generalnego ZSRR udała się do Moskwy delegacja Generalnej Prokuratury PRL z prokuratorem generalnym PRL — Kazimierzem Kosztirką na czele.

„NORDENHAV” w drodze do Gdyni

KOSZALIN PAP. Wielodniowa wyprawa, zmierzająca do sforsowania tkwiącego na mieliźnie pod Dniowem statku szwedzkiego „Nordenhav”, została uwieczniona powrotem. Z pomocą przybyłego na miejsce awarii holownika „Jantar” wydobyto statek z 11u nadbrzeżnego i w poniedziałek rano, holowany przez tę jednostkę „Nordenhav” odpłynął w kierunku portu gdynskiego.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, temp. do 2 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie. Jutro — bez większych zmian.



- 16 filmów fabularnych
- transmisje programów Interwizji
- satyryczno-humorystyczna „Szopka-Wielokropka”

TV PODCZAS ŚWIĄT

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA, Sylwester, Nowy Rok. Gwoli tradycji wielokrotnie się armia domatorów i wolne od codziennych zajęć dni zdecydowana większość współrodaków spędzi w domowych pieczeniach. Czy będą się w tym czasie nudzić? Czym uraczy 10-milionowe audytorium telewizyjne najmłodszą Muza?

Oto informacje, jakie uzyskaliśmy w Zespole Koordynacji i Planowania Programu TV.

W OKRESIE 22. XII. 1963 r. — 1. I. 1964 r., czyli od przedświątecznej niedzieli do Nowego Roku właśnie Telewizja przygotowała dla nas potężną porcję programu filmowego. Poza krótkometrażówkami i pozycjami serijnymi ujrzymy 16 filmów fabularnych. Najciekawszym z nich jest dramat psychologiczny „PRZYGODA” z Monicą Vitti w roli głównej — pierwsza część głośnej trylogii filmowej wybitnego włoskiego twórcy, Michelangelo Antonioniego. Poznamy też nie znane jeszcze w Polsce, specjalnie zakupione przez TV filmy produkcji amerykańskiej „DZIEDZICZKĘ”, rewolwy „BRODWAY” i sensacyjno-przygodowy film „KALIFORNIA”.

W okresie świątecznym Teatr Telewizji przedstawi nam dziewięć spektakli różnego typu widowisk, wśród których prym wiodą KOMEDIE. Obejrzymy oryginalne, kanadyjskie widowisko telewizyjne według utworu Edwarda Rollinsa „CICHA NOC” z Henrykiem BOKULOWSKIM, Lechem MADALINSKIM i Bronisławem PAWLIKIEM w rolach tytułowych, czeską komedię pióra Karola Capka „ROZBOJNIK”, komedię Woltera „SYN MARNOTRAWNY”, operę kameralną „PAN PIMPINONE” raz dwie rodzime komedie — Aleksandra Fredry „REWOLWER” i Michła Bałuckiego „DOM OTWARTY”. Przyjemną niespodzianką dla widzów będzie poemat Galczyńskiego będzie widowiskowo „DELIKATNOŚĆ UCZUC” — tryptyk wybitnego poety. Wśród wykonawców popularni aktorzy — Barbara KRAFFTOWNA, Irena KWIATKOWSKA, Bohdan ŁAZUKA, Wiesław MICHNIKOWSKI i Jarema STEPOWSKI.

Ponadto zobaczymy kilka programów zagranicznych, transmitowanych przez Interwizję. Będą to m. in. reportaż „Zima w Moskwie”, program estradowy radzieckiego Radia i Telewizji i niemiecka estrada z Lipska „Od melodii do melodii”.

Poza tym w świąteczno-noworocznym programie: tradycyjna satyryczno-humorystyczna „Szopka-Wielokropka”, „Kabaret Starszych Panów”, koledy, pastorałki i pieśni polskie, najpiękniejsze melodie operetkowe oraz kilka teleturów, wśród których najciekawiej zapowiadają się „Parada kłamek i blagierów” oraz teletur „Dziś na orbicie”. (te)

Witkacy był — a raczej mógł być, lecz szansę tej w swoim czasie nie wykorzystano — nowatorem polskiego teatru. Szanse tę podejmują studenci, ale nie dają sobie rady z tekstem zbyt trudnym i zawiliwym, z którego znaczna większość nie dociera do widowni. Pozostaje sporo dobrej, ostrej groźki — ale najwięcej łatwego, lecz niezbyt wysokiej klasy humoru czysto sytuacyjnego.

„Pchła” byłaby doskonałym, pełnym humoru i dowcipu przedstawieniem — gdyby rzecz cała nie wlokła się tak niemilosznie długą. Dużo w niej bardzo dobrych pomysłów scenograficznych, świetnie są niektóre kostiumy. Tym razem znakomity tekst Leskowa zarzmiął z pełną, może nawet czasem zbyt wypunktowaną komunikatywnością.

„Pies” zaczął się bardzo obiecująco, w przedstawieniu tym jest niewątpliwie sporo b. efektywnych i pełnych ekspresji propozycji plastycznych. Gdyby potraktować rzecz jako eksperyment czysto formalny — byłoby zapewne udane. Niepożrebnie jednak, ja sądzię, spróbowano wypełnić eksperyment treścią o pozorach głębi, a intelekt tualnie zbyt mało ważką, co w sumie splaszczyciło przedstawienie.

Wszystkie trzy przedstawienia wykonano z dużą sprawnością, podziwiać też należy nie tylko zalety, ale i wiele autentycznych talentów. W sumie jednak — nie było rewelacji i nie wydaje się, by statd miała przysięć jakaś prawdziwa odnowa studenckiej sceny.

FELIKS JORDAN

Już 2 tysiące

WARSZAWA PAP. Jutro 3 lat, mały jubileusz obchodzić będzie dziennik telewizyjny. W dniu tym nadany zostanie 2-ty świąteczny numer tej „żywej gazety”. Jak wykazały badania, ankieście, dziennik należy do najpopularniejszych programów telewizyjnych.

Pierwszy numer dziennika TV ukazał się w styczniu 1958 r.

DEJMEK reżyseruje w Jugosławii

WYBITNY reżyser i kierownik artystyczny Teatru Narodowego w Warszawie — KAZIMIERZ DEJMEK przebywa obecnie w Jugosławii. W Serbskim Teatrze Narodowym w Nowym Sadzie reżyseruje „JULIUSZA CEZARA”. Szekspira w oprawie scenograficznej Andrzeja Stopki.

Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/S „KOPALNIA ZABRZE” — z Oulu i z rudy.
M/S „RUSALKI” — z Norwegii z drobnicą.
M/S „CHOCHLIK” — z Hamburga z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:
M/S „BIALYSTOK” — do Aleksandrii z koksem.
M/S „BORUTA” — do Francji z żywcem.
M/S „LIWIEC” — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
M/S „ANDRZEJ BOROWY” — do Finlandii z drobnicą.
M/S „INA” — do Anglii z cebulą.
M/S „CHOCHLIK” — do Hamburga z drobnicą.

W PORCIE:
...przebywa ponad 50 statków. W ciągu ub. tygodnia portowcy przeładowali ogółem 226 tys. ton towarów, w tym 102,5 tys. ton węgla, 23,5 t. ropy, ponad 27 tys. ton innych towarów masowych, 17,5 tys. ton zboża, ponad 6 tys. ton drewna i prawie 47,5 tys. ton towarów drobnicowych. Wielkość przeładunku drobnicy zasługują na szczególne uwzględnienie w związku z niesprzyjającymi warunkami pogodowymi, w jakich był dokonywany.

„SZKWAŁ” PLYNIE PO JACHT „BAR OPOLA”.

STATKARZ rolniczy „Szkwał” popłynę w najbliższych dniach do Kłajpedy, aby przyholować jacht „Bar Opola”. Jednostka ta w czasie jednego ze sturmów w porcie Kłajpedy została poważnie uszkodzona. W Kłajpedzie jacht został poddany dozażnemu remontowi.



ABC-RWPG

Na łamach prasy światowej

PROBLEMY INTEGRACJI EKONOMICZNEJ krajów socjalistycznych — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej coraz częściej trafiają na łamy prasy radzieckiej, krajów demokracji ludowej oraz prasy zachodnioeuropejskiej. Poniższy przegląd obejmuje tylko niektóre z publikacji z miesiąca listopada.

RADZIECKI MIESIĘCZNIK MIROWAJA EKONOMIKA I MIEZDUNARODNYJE OTNOSZENIA zamieściła w nr 10 artykuł pt. „Kraje RWPG zaceniają współpracę ekonomiczną”. Autorem artykułu jest sekretarz generalny RWPG N. Fiediejew. Autor wszechstronnie omawia aktualne problemy współpracy ekonomicznej krajów członkowskich RWPG, podejmując zarzecz polemikę z wysuwaną przez kierownictwo Komunistycznej Partii Chin teorią autarkii gospodarczej. W nr 11 radzieckiego miesięcznika MIEZDUNARODNAJA ZIZN ukazał się artykuł p. G. Karchina pt. „Internacjonalizm proletariacki a ekonomika socjalizmu przeciwko tak zwanej teorii oparcia się na własnych siłach”. Jest to obszerna pozycja naukowo-publicystyczna, w której autor wykazuje bezpodstawność zarzutów przywódców KPCh w sprawie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. W tym samym numerze tego pisma W. Bodrow zajmuje się w obszernym artykule rozwojem życia kulturalnego w europejskich krajach demokracji ludowej. Popularne moskiewskie IZWIESTIA w numerze z dnia 21 listopada zamieszczają wywiad z przewodniczącym Zarządu Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej K.I. Nazarkinem, w którym omawia on szereg problemów związanych z rozpoczęciem działalności Banku.

RUMUŃSKI MIESIĘCZNIK gospodarczych Rumuńskiej Republiki Ludowej z zagranicą”, w którym wiele miejsca poświęca działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Praskie „HOSPODARSKIE NOVINY” zamieszczają treść rozmowy redaktorów tego pisma ze stałym przedstawicielem Czechosłowacji w RWPG, wicepremierem Otokarem Sinunkiem. Treść rozmowy nosi tytuł „CSRS a współpraca gospodarcza w ramach RWPG”. W praktycznym dzienniku „RUDE PRAVO” i bratysławskiej „PRAWDZIE” ukazały się ostatnio dwie wypowiedzi dotyczące niektórych szczegółowych zagadnień współpracy w ramach RWPG. Organ bułgarskich Związków Zawodowych „TRUD” w artykule pt. „W braterskiej współpracy do jeszcze silniejszej ekonomiki socjalistycznej” polemizuje z zachodnią propagandą na temat socjalistycznego podziału pracy w krajach należących do RWPG.

W ZACHODNIONIEMIECKIM dzienniku DEUTSCHE ZEITUNG ukazał się ostatnio artykuł p. Otto Beckhoffa pt. „Ambiencje plany bloku wschodniego”, omawiający rozwój hutnictwa w europejskich krajach demokracji ludowej, a zwłaszcza w Związku Radzieckim. (CET)

Zachodzące gwiazdy

OD CZASU gdy ADENAUER złożył urząd kanclerski, codziennie na jazda z jego domu w Bad Rhonsdorf do Bonn zajmuje mu dwukrotnie więcej czasu niż uprzednio, gdy jego samochód porpedzał wóz policyjny z synem, torujący mu pierwszeństwo przejazdu.

SLYNNY Salvador Dali jeszcze raz zadziwił swych gości, zaproszonych na wystawę pierwszych sześciu medzjorytów do jego „Mitologii”.

U wejścia powitało gości popierze artysty, wykonane przez rzeźbiarza Georges Boulogne ozdobiło wąsami z... żywych żmij.

Serce leczone... sercem

OBECNOŚĆ DOBREGO LEKARZA przy łózku chorego może wywrzeć lepszy wpływ na nieregularnie bijące serce chorego, niż lek uspokajający.

Badania medyczne wykazały, że zespołami środków psychologicznych można wpłynąć na serce człowieka, aby było mocniej lub słabiej. Również ciśnienie krwi może być w podobny sposób podwyższone lub obniżone. Do takich wniosków doprowadziły doświadczenia dokonane w amerykańskim towarzystwie psychosomatycznym w Rochester, oparte na teorii wielkiego uczonego radzieckiego Pawłowa o odruchach warunkowych.

Miarowość bicia serca, jak również ciśnienie krwi mogą stać się odruchem warunkowym.

SOBOROWE

SOBÓR NIE TYLKO PRACUJE. Uczestnicy Soboru korzystają także z intelektualnych rozrywek, organizowanych np. z okazji week-endów. Podczas jednego z takich week-endów zostali zaproszeni na pokaz filmu amerykańskiego pt. „Kardynał”. Tytuł wydawał się doskonałym dobraniem do widowni i nawet sekretarz Świętego Oficjum i znany przywódca skrzydła konserwatywnego na Soborze, kardynał Ottaviani, zaszczylił pokaz swoją obecnością. Ale spektakl się nie udał. Film okazał się naiwny i płaski. Ojciec widni wyszli rozczarowani i zdziwieni, że naraza się ich na oglądanie tego rodzaju spektakli w rzadkich godzinach wypoczynku. Mówiono nawet, że w okresie pierwszych sesji Soboru lepiej umiano dbać o dobór filmów, pokazując np. „Proces Joanny d'Arc”, francuski film de Bressona. W tym roku wszelkie wysiłki tego filmu mogłyby zakrawać na... prowokację. Bo właśnie sprawy inkwizycji, a ściślej mówiąc Świętego Oficjum, które jest w pewnym sensie jej spadkobiercą zajmują wiele miejsca w soborowych dyskusjach i to w tonie gwałtownej polemiki.

Došlo do niej między kardynałem Fringsem, a kardynałem Ottavianim. Frings zaatakował Święte Oficjum za inkwizycyjne metody działalności, a Ottavianim zastonił się w odpowiedzi aż autorytetem papieża, który jest prefektem Świętego Oficjum.

Karl Silberbauer - MORDERCA ANNY FRANK

W DNIU 4 SIERPNI 1944 R. grupa funkcjonariuszy SD i Gestapo wdarła się na strych starego, stojącego w centrum Amsterdamu na Prinsengracht, domu. W tym domu od dwóch lat ukrywała się kilkoro ludzi. Wśród nich szczupła, nerwowa dziewczyna z żywymi, inteligentnymi oczami.

JESZCZE NA TRZY DNI przed odkryciem kryjówki na Prinsengracht ta dziewczyna na piśmie w prowadzonym przez siebie dzienniku:

„Boję się, że wszyscy którzy mnie znają taką, jaką jestem zawsze, odkryją nagle, że mam drugą naturę, piękniejszą i lepszą. Boję się, że będą ze mnie drwić. Powiedzą, że jestem śmieszna i sentymentalna, nie wezmą mnie poważnie. Przekwitam, że się mnie poważnie nie traktuje, ale tylko ta „pusta” Ania do tego przywykła i umie to znosić; ta poważniejsza jest na to za słaba...”

W ten sposób ta miła Ania nigdy nie była w towarzystwie, jeszcze się ani razu nikomu nie pokazała, ale kiedy jestem sama, niemal zawsze bierze górę. Wiem dobrze, jaką bym chciała być i jaką zresztą jestem... wewnątrz...”

KTO NIE ZNA DZIŚ TYCH SŁÓW mówiących o przeżyciach piętnastoletniej Anny Frank? Jej „Dziennik”, przełożony na dziewiętnaście języków, przerobiony na sztukę teatralną, na filmy, znany jest na całym świecie. Stanowi wstrząsający dokument ludzkiego poniżenia i ludzkiej godności.

ANNA FRANK pisała w czasie pobytu w kryjówce na Prinsengracht:

„Jakże nam tu dobrze, jak dobrze i spokojnie. Nie myśleliśmy nigdy o całym tym, straszonym świecie, gdyby nie ciągły lek i troska o naszych bliskich, którym nie możemy pomóc. Czuję się winna, że leżę tutaj w ciepłym łóżku, kiedy moje najbliższe przyjaciółki cierpią gdzieś tam straszliwie, może na wietrze i zimnie, może już nieprzytomnie...”

MÓWIĄC O LOSIE swoich przyjaciółek Anna mówiła o swoim przyszłym losie. Po aresztowaniu skierowana została wraz z rodzicami do obozu przejściowego w Westerborcku. Później przewieziono ją do oślawionego Bergen - Belsen. Zmarła tu z wyczerpania w marcu 1945 roku, na dwa miesiące przed wyzwoleniem Holandii. Gdyby nie odnaleziony na strychu po wyjściu gestapowców, poniewierający się wśród rozrzuconych książek i gazet pamiętnik — Anna Frank pozostałaby jedną z milionów bezimiennych ofiar zbrodni hitlerizmu.

Nie wiemy jak przyjmował inspektor wiedeńskiej policji Karl SILBERBAUER wiadomości o międzynarodowej karlerce „Dziennika Anny Frank”. W każdym bądź razie nie odczuwał widać najłżejszego zazębniania, skoro nie podał się do imienniki i nadal, za zgodą przełożonych, odgrywał do obecne-

go momentu rolę stróża porządku publicznego. A przecież to właśnie ówczesny oficer Sicherheitsdienstu — Karl Silberbauer stał na czele hitlerowców, którzy w dniu 14 sierpnia 1944 r. wdarli się na strych gdzie ukrywały się rodziny Franków i van Daanów.

PO ROKU 1945 nie od razu zgłosili się do pracy w policji. Pamięć o wyczynach Gestapo była bowiem zbyt świeża. Ale nie minęło 3 lat od zakończenia wojny a Silberbauer: przytył został do policji z zaliczeniem „stażu pracy”. Dopiero obecnie, kiedy austriacka gazeta „Volksstimme” zajęła się osobą byłego gestapowca, został on zwieszony w swoich policyjnych czynnościach. O procesie na razie nie ma mowy.

Z. ROMANOWSKI

Na marginesie

Niebezpieczny wariat

„Śmierć Kennedy'ego nie przyszła niespodziewanie, jak to się teraz przedstawia. Należało się dość materiału zapalnego...” — to najnowsza wypowiedź na temat morderstwa w Dallas jednego z najjaśniejszych wrodów Kennedy'ego, ówczesnego przywódcy amerykańskiej reakcji generała Edwina Walkera. Wywiad z Walkerem zamieścił ultrareakcyjny amerykański reakcyjny tygodnik monachijski „Deutsche National-Zeitung und Soldaten-Zeitung”.

General Walker, usunęty przez Kennedy'ego ze stanowiska dowódcy dwiema USA siaciami, w NRF za prowadzenie wśród żołnierzy propagandy faszystowskiej, raz do nowego prezydentowi by „wyciągnął nauki z błędów i prowadził mocniejszą politykę”.

Walker zapowiada „doniesie miały”, które jego zdaniem powinny obecnie nastąpić w polityce USA. „Wszystkie czego potrzebujemy, to wewnętrzna sanacja, zdanie się na własne sily i wystąpienie z ONZ”. Walker ostro zaatakował Organizację Narodów Zjednoczonych, oświadczając, że „zajmuje się ona kłamliwą propagandą”.

Trudno polemizować z Walkerem i neonazistowską gadzinówką. Jest jednak faktem niespokojącym, że ludzie typu Walkera chodzą spokojnie na wolności, choć każdy szpalat psychiatryczny chciałby im zapewnić wygodny pokój bez klamek i skromny lecz gustowny kaftanik bezpieczeństwa. (ed)

W GRUNCIE RZECZY CALY SOBÓR po porządkowany jest tylko jednemu problemowi: jaka będzie przyszłość kościoła w świecie, na którym do głosu dochodzą ignorowane do niedawna ludy, w świecie, w którym zaczyna dominować naukowy pogląd na świat.

Kuria rzymska dobrze rozumie, że zachowując dotychczasową strukturę będzie jej bardzo trudno zarządzać — czy może raczej zbyt głęboko ingerować w sprawy katolików w różnych częściach świata. Jednocześnie kuria obawia się wszelkich zmian, podważających dotychczasowy porządek, oparty na centralizacji watykańskiej, porządek, który zdołał przetrwać wiele stuleci...

Trudno byłoby dziś — chociaż Sobór wkroczył już w drugi miesiąc — wydawać jakieś oceny uogólniające. Można jedna stwierdzić, że w tzw. informacyjnym głosowaniu w sprawie stosunków między biskupami a kurją rzymską zwały ciężyła zasada decentralizacji i kolegalności. Biskupi mieliby otrzymać część uprawnień zarezerwowanych dotychczas tylko dla papieża i kurii.

Wszystkie te sprawy znanionują poważne zmiany w nastawieniu części hierarchii kościoła do pewnych problemów zasadniczych i naturalnie nie przechodzą łatwo. Sesja Soboru będzie się więc posuwać naprzód raczej powoli, bo w drodze walki między różnymi tendencjami, czynnymi dziś wewnątrz kościoła.

STANISLAW ERTE

KONFLIKTY

Akcja antyczarterowa na rozdrożu?...

W 1958 R. został zakupiony pierwszy „libercki” z funduszu antyczarterowego. Stał się on zalążkiem floty trampingu oceanicznego Polskiej Żeglugi Morskiej. Do 1962 r. zakupiono łącznie 22 jednostki, przeważnie typu „Liberty” i „Empire”. W sumie, dzięki antyczarterom, tonaż PZM wzrósł o prawie 250 tys. DWT.

ZAKUPY antyczarterowe operowały się na następujących założeniach: statek amortyzuje się w ciągu 1,5 — 2 lat, pływa bez remontu 4 lata i idzie na złom. Był to dobry interes, gdyż nadwyżka dewizowa, zarobiona przez statek następne 2 — 2,5 lat szła do kieszeni państwa. Ponadto dochodziła jeszcze wartość złomu.

Ponieważ ostatnio zakupy antyczarterowe zostały przerwane, spotkałem się z pytaniem czy akcja ta nie znalazła się przypadkiem na rozdrożu? Czy był to naprawdę dobry interes, a jeżeli tak, to dlaczego nie kontynuuje się nadal zakupów?

Czy był to dobry interes? Na pewno tak. Średnio „antyczartery” zamierzano kupić w ciągu 26 miesięcy. W 1960 r. nadwyżka dewizowa, zarobiona przez statki antyczarterowe zamknęła się kwotą około 1,5 mln dolarów, w 1961 r. — ponad 3,5 mln, a w 1962 r. — ponad 5 mln dolarów. Warto też podkreślić, że koszt zdobycia jednego dolara kształtował się stosunkowo nisko, bo w granicach od 28 do 40 zł.

Oczywiście, nie wszystkie korzyści płynące z posiadania floty antyczarterowej są wymierne w złotych czy dolarach. Nie można zapominać, że dzięki posiadaniu 22 statków, możliwości

przewozowe PZM znacznie wzrosły, a tym samym mogła ona wykonywać znaczące usługi na rzecz naszego handlu zagranicznego, dzięki czemu nie płaciliśmy frańcha w dewisach.

DLACZEGO więc zaprzestano zakupów antyczarterowych?

Może jest to nielogiczne, ale właściwie akcja antyczarterowa trwa nadal. Jak już się rzekło na początku, zakładano, że każdy antyczarter będzie pływał 4 lata i pójdzie na złom. Dzięki jednak starannej selekcji przy zakupach, stan techniczny antyczarterów okazał się lepszy niż zakładano, wobec czego mogą one pływać dłużej niż 4 lata.

Oplaca się bowiem dokonywać remontów klasy czteroletniej i eksploatować statki nadal. Teoretycznie więc nie kupuje się nowych antyczarterów, ale dzięki przedłużaniu żywota statków, już posiadany tonaż utrzymuje się na tym samym poziomie. Jest to nawet opłacalniejsze, gdyż przy obecnym szczyście koniunktury rynkowej ceny starych statków poważnie wzrosły. A pamiętajmy, że atrakcyjność zakupu antyczarterów polegała m. in. na tym, że nabywano je w okresie depresji na rynku tonażowym, a

więc wówczas, gdy ceny na nie były stosunkowo niskie.

JEST jeszcze jedna przyczyna, wpływająca hamująco na kontynuowanie zakupów antyczarterów. Już posiadane 22 jednostki typu „Liberty” i „Empire” ze względu na poważny zakres remontów rocznych i czteroletnich absorbują sporą część i tak skromnego po tencjału stoczni remontowych. Dalsze zakupy pogłębiłyby jeszcze te trudności. Ponadto warunki pracy i życia na starych statkach są gorsze niż na statkach nowych. To również może być powodem na uwadze.

Wycofywanie antyczarterów z eksploatacji zostało rozłożone na kilka lat. Pierwszy — „Szombierki” zostanie przeznaczony do eksploatacji jeszcze w br. Sukcesywnie do 1968 r. wszystkie antyczartery pójdą na złom. W tym momencie nasuwa się rzecz jasna pytanie: a co będzie z trampingiem oceanicznym?

RESORT Żegluga przewiduje, że w następnej 5-lacie flota nasza otrzyma nowy tonaż wielkości 650 — 750 tys. DWT, przy czym 260 — 360 tys. DWT — to będzie tonaż trampowy. Kasacja antyczarterów nie oznacza więc końca trampingu oceanicznego. Do eksploatacji wejdą nowoczesne statki, o lepszych parametrach eksploatacyjno-technicznych, zapewniające lepsze warunki pracy i życia załóg.

Akcja antyczarterowa nie znalazła się więc na rozdrożu, można natomiast powiedzieć, że znajduje się na powściąwicy drodze.

A. KILNAR



Scena z aktu III: Ewa KRZYŃSKA (Katarzyna) i Ewa KOŁOGORSKA (Luiza).

„W kręgu podejrzeń”

Premiera w Teatrze Polskim

TOCZYŁA się niedawno na łamach warszawskiej „KULTURY” dyskusja na temat roli w naszym teatrze, również w reżyserii Ewy KOŁOGORSKIEJ, by się o tym nie powiedziało. Nowy kryminał, tym razem fakt ogromnej poczytności „Kryminałów” wśród czytelników Thomasa pt. „W kręgu podejrzeń”, odbiega nieco od szablonu: mniej tu zagadek dla amatorów kryminałów szarad, rzecz która kończy się pewnym „pół serio „wydźwiękiem społeczny”: tych osem kobiet, w rozmaitych sposobach dręczących je skrajną oceną ich pracy ze strony kompetentnej, nie zadowolona ich sama popularność, pragnęłyby wiedzieć, czy i o ile jest ona uzasadniona?

Nie podejmując tu — bo nie miejsce po temu — tej zasadniczej sprawy, poprzestajmy na stwierdzeniu, że ten rodzaj literatury, także i w dramacie posiada tzw. zamówienie społeczne — i że teatr nasz czyni chyba słusznym, od czasu do czasu, próbując zaspokoić to zamówienie. Pamiętajmy do-

brze doskonałą „Pulapkę na myszy” Agaty Christie, wystawioną przed kilku laty w naszym teatrze, również w reżyserii Ewy KOŁOGORSKIEJ, by się o tym nie powiedziało. Nowy kryminał, tym razem fakt ogromnej poczytności „Kryminałów” wśród czytelników Thomasa pt. „W kręgu podejrzeń”, odbiega nieco od szablonu: mniej tu zagadek dla amatorów kryminałów szarad, rzecz która kończy się pewnym „pół serio „wydźwiękiem społeczny”: tych osem kobiet, w rozmaitych sposobach dręczących je skrajną oceną ich pracy ze strony kompetentnej, nie zadowolona ich sama popularność, pragnęłyby wiedzieć, czy i o ile jest ona uzasadniona?

Wyreżyserowała te sensacyjną komedię EWA KOŁOGORSKA, z dużą sprawnością i humorem. Grała też w niej jedna z ról głównych — polskożyci Luiza, właścicielka — mimo obciążenia przeszłości — najprzystojniejszą chyba osobą w tym dobranym towarzystwie jej, oszustek i histeryczek. Bardzo zabawna postać stworzyła też WANDA RUCIŃSKA, w roli rozhisteryzowanej intelektualistki Augusty. Na ogół dzielnie dała rady też sobie radę z pozostałymi rolami pp. MARIA BAKAŁA (Gaby), HALINA KAZIMIEROWSKA (Zuzanna), EWA KRZYŃSKA (Katarzyna), MARIA NOCHOWICZ (Babcia), JADWIGA DRACOWNA (Cherrette). Autorem zrecenzji scenografii jest STANISŁAW BĄKOWSKI.

W programie teatralnym wydrukowano aforyzmy: „Kto raz usiadł na tygrysa, nie może już z niego zsiąść”. Można by to interpretować, że — kto raz usiadł na kryminał — będzie już na nim jeździł do końca sezonu... Ale to by była chyba przesada...

Feliks JORDAN

Proszę o głos

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Bardzo dawno temu pojawiały się na łamach „KURIERA Szezczyńskiego” recenzje omawiające program telewizyjny. Niestety, ten bardzo potrzebny służyłby całokształtowi naszego życia, bo TV Szezczyńskie” i filmów nie nowego nie nadaje, lecz ja właśnie w sprawie programu filmowego.

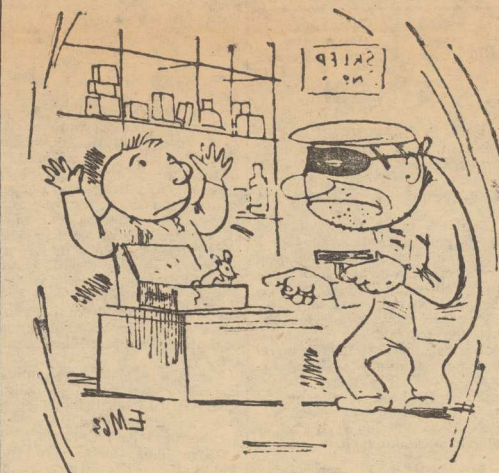
Od kilku miesięcy TV Szezczyńskie specjalizuje się w kilkakrotnym nadawaniu ciągle tych samych filmów. Jestem „starym” telewizorem i kilka z tych filmów widziałem po raz czwarty.

Początkowo tłumaczono to tym, że nowi posiadacze telewizorów chętnie obejrzą film nadany parę tygodni temu, a i „starych też zachęcamy”.

Obecnie nie mówi się już nic. Czyżby „zima stulecia” i w TV porobiła spustoszenia? Ten lekceważący stosunek TV Szezczyńskie do odbiorców jej programu, datuje się od chwili zaniechania drukowania recenzji.

Może by wznowić — i oby pomogły.

ANDRZEJ LEMAN
Szezczyńskie,
ul. Obr. Stalingradu 26.



— Widzę, że pan mnie uprzedził!..

Rys. E. Messer

NIE SAMĄ KARĄ...

„POLITYKA” w artykule pod powyższym tytułem pisze raz jeszcze o objawach obojętności, oportunistycznego „spolecznej „nieczułości” na źródła chuligaństwa, które ostatnio przybrało tak ostre formy, że spowodowało szkodliwą a konieczną akcję represyjną. Ale — pisze autor artykułu — „nie zostawiamy milicji i aparatu sprawiedliwości sam na sam ze zjawiskiem chuligaństwa i przestępczości. Owszem, jeżeli jakiś osobnik postawi się poza nawiasem społecznym należy go karać szybko i skutecznie. Ale przecież w naszym wspólnym interesie leży, by nawiasy te rozszerzać, by poza nimi znalazło się jak najwięcej obywateli. Temida trzyma w jednej dłoni miecz, w drugiej szalę. Jeśli rzucimy na szalę walki z chuligaństwem i przestępczością postawy obywatelskie, aktywne społeczne — rzadsza będzie potrzeba korzystania z miecza”.

NIE TYLKO JESTEŚMY

SEDZIAMI

TEN sam temat rozwija w „POLITYCE” J. Białek, w artykule pt. „Nie tylko jesteśmy sędziami”. Jakże często zdarza się, że młodzież „pouczana” jest przez rozmaite stare wygi, że... nie trzeba się niczym przejmować, że „każdy

z nas gotów jest budować socjalizm, ale... w ramach prac zleconych”! To przecież dorodzi wykuli u nas uniwersalne powiedzonko: „Czy się stoi, czy się leży — z pałki się należy”.

„Dzieci, dorastająca młodzież z właściwą XX wiekowi byskotliwością przyswoiły sobie tylko zasady dorosłych” obserwowane w życiu codziennym, w tramwaju, w parkach, na ulicy — a potem „zaczyna



się zalamywanie rak na rozwydrze nie i nieposłuszeństwo i wrzeszcz chuligaństwa”. W rezultacie „nawet najbardziej chełwały chuligan przekonuje się niezicie, że stawać się potęgą w kraju...”

Niewątpliwie sprawy chuligaństwa nie zalatwi żadna akcja represyjna, jeżeli nie będzie jej wspierać rozumna, trwała i najskuteczniejsza akcja wychowawcza z udziałem najszerszego społeczeństwa.

O JEDNOLITY PLAN ROZWOJU KULTURY

W POŁOWIE listopada br. odbyło się w Poczku pierwsze ogólnopolskie seminarium, poświęcone pracy kulturalnej i oświatowej w wielkich budowlach socjalizmu. Pisze o tym Z. Waszkowski w „KULTURZE”, dochodząc do wniosku, że „na żadnej wielkiej budowie nie ma gotów przygotowanego jednolitego planu rozwoju kultury i oświaty, który byłby realizowany jednocześnie z posługami budowy i w najściślejszym z nią związku”. A przecież praca kulturalna nie może być latania ani partyzantką — wymaga ona ścisłego planowania celów i środków. Autor konczy swoje sprawozdanie z plackiej konferencji, której właśnie świadczy niewątpliwie o zrozumieniu wagi sprawy — następującymi słowami:

„Ośmiem milionów ludzi — ilość równa całemu przyrostowi naturalnemu naszego narodu — zwiększyła się do r. 1980 kadry pracowników przemyślni. Jacy to będą ludzie, jacy obywateli i jacy państwowicy — to zależy od jakości i powszechności udoświadczonych im treści kulturalnych i oświatowych. Czas najwyższy, aby uświadomili to sobie — nie tylko od świata ale i w praktyce dnia powszedniego — jakże kierownicy naszej gospodarki wszystkich pieter i szczebli!”

Wydawnictwa na XX-lecie PRL

- ♦ ATRAKCYJNE ALBUMY, PAMIĄTNIKI I SŁOWNIK ENCYKLOPEDYCZNY
♦ ITRAJ WIDZIANY OCZAMI DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY
♦ PRZEMIANY I PERSPEKTYWY

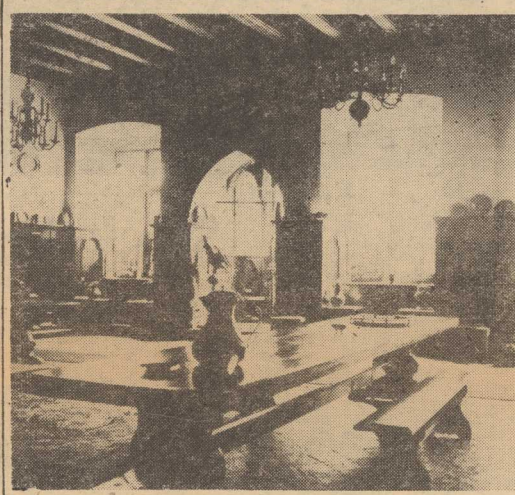
poświęcone są „Wspomnienia alowca” (data 1942-1945), J. Zajaca. Wydawnictwo „Książka i Wiedza” uczy XX-lecie siedmioma pozycjami, w in. ukazuje się album „Polska”, ilustrujący dzieje naszego kraju począwszy od 1944 r. Książka A. Karpuskiego — „Dwa dwudziestolecia”, będąca oceną i podsumowaniem okresu międzywojennego i powojennego. A. Srogi „Ziemia, ludzie, sprawy”, w której autor zawarł wywiady i reportaże, obrazujące awans społeczny wsi polskiej. Początkami władzy ludowej na przykładzie Kielecczyzny zajmuje się książka (na razie bez tytułu) Wł. Rogali, a procesem industrializacji poprzez przytłum historii „Mostostatu” — C. Kulik w książce pod roboczym tytułem „Mostostal”. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza zapowiada ukazanie się pracy zbiorowej pod redakcją prof. dr. Józefa Chajęckiego — „Pamiętniki młodziaków wielkiej”. Jest to wybór dzieł wielkiej, przysyłanych na konkurs ogłoszony przez Zw. Młodzież Wielkiej, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, Zakład Sociologii Wsi FAN, Komitet do Badań Kultury Współczesnej PAN. Ukazuje się też praca zbiorowa St. Jagiella, J. Nowaka, Wł. Pietruczaka — „Album Batalionów Chłopskich” ze wstępem Czesława Wycecha. Album zawiera ok. 700 zdjęć „Iskry” opracowują pięć pozycji. Czytelnicy otrzymają m. in. „Księgę dwudziestolatków”, w której młodzież odpowiada na pytanie: jak cy właściwie jesteśmy, jak nas widzą, co o sobie sami sądzą. Cyki reportaży o Polsce lat sześćdziesiątych zaprezentuje książka pt. „Rzeczpospolita” — A. Malachowski. Interesująco zapowiada się wybór materiałów z konkursu zorganizowanego przez tygodnik „Dziś i jutro” pt. „Moja pierwsza praca”.

WYDAWNICTWA w całym kraju przygotowują się do uczczenia XX-lecia Polski Ludowej szeregiem interesujących pozycji.

Prw zapowiada zbiór esejów o polskiej literaturze współczesnej pt. „Doświadczenia i miły” — piera R. Matusewskiego oraz powieść-triologię o Ziemiach Zachodnich „Wrażliwość”, której autorem jest E. Paucka.

„Czytelnik” wyda „Pamiętniki inżynierów” — obszerny wybór piśm nadesłanych na konkurs tygodnika „Polityka”. Książka, licząca ok. 500 stron druku, zawiera 48 katechawskich pamiętników, obejmujących lata 1945-1942. „Życiorys własny pokolenia” — taki tytuł nosi tom wspomnień ludzi z różnych środowisk (robotników, lekarzy, nauczycieli, naukowców, aktorów, działaczy społecznych itp.), których życie wspólny start zyciowy w 1945 r. Świadectwem ogromnych przemian, jakie dokonały się na wsi polskiej na Ziemiach Zachodnich, jest książka T. Zimeckiego pt. „Niemasz chleba”. Jest to autentyczna opowieść o dziejach osadniczej wsi Niemasz chleba, od 1945 r. po dzień dzisiejszy. Obraz trudnych lat 1945-1946, widziany oczami żołnierza walczącego z bandami, pokazuje w tonie wspomnień T. Kruk. Dziejom walki oddziałów GL i AL w okręgu krakowskim

600-LECIE UNIwersYTETU Jagiellońskiego



NA ZDJĘCIU: Studa Communis (Sala Wspólna) w Collegium Małus. Fot. CAF — Olszewski

Na półkach szcześcińskich księgarń

- ♦ JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI — „Stach z Kona”, LSW, cena 50 zł. DANUTA BIENKOWSKA — „Sześć wieś własne i cudze”, LSW, cena 12 zł. KAROL KOZMIŃSKI — „Ostatni wódz”, LSW, cena 20 zł. G. PAUSZER-KŁONOWSKA — „Pani Eliza Światło znad Niemna”, LSW, cena 35 zł. Bolesław STRUZEK — „Rolnictwo Europejskich Krajów Socialist.”, LSW, cena 39 zł. EKO-NOMIA polityczna — wydanie szóste podredakcją, KIW, cena 35 zł. STUDIA Śląskie tom VII, WS, cena 30 zł. Janina BRONIEWSKA — „O człowieku, który się kulom nie kłaniał”, MON, cena 6,50 zł. — „Pieśni ludowe Śląska Opol.”, „Śląsk”, cena 30 zł. A. I. JEREMJENKO — „Bitwa nad Wolą”, BWW, cena 35 zł. Bruno APITZ — „Nadzy wśród wlków”, KIW, cena 10 zł. Jadwiga PASSART — „Struktury myślenia...”, KIW, cena 25 zł. — „Gagań, Tętnoskwa...”, KIW, cena 7 zł. R. H. TAWNEY — „Religia a powstanie kapitalizmu”, KIW, cena 2 zł. Maria HORODYSKA — „Siadami Chopina”, PZWS, cena 50 zł. Halina WINNICKA — „Jarosław Dąbrowski”, PZWS, cena 3 zł. „Biaława karno-skarbowa”, WP, cena 5 zł. „Własne podwórko”, Iskry, cena 10 zł. „Wieś, gospodarstwo, młodzież”, Iskry, cena 3 zł. „Inżynier”, Prawdziwy WP, cena 30 zł. Władysław KUČHTA — „Bla-watki”, WL, cena 5 zł. Zbigniew ŚLĄCZKA — „Zubienia”, WL, cena 5 zł. Józef CZECHOWICZ — „Jesień”, WL, cena 5 zł. K. PŁA-TONOW — „Psychologia pracy lotnika”, MON, cena 25 zł. M. SZTARSKI — „Wojsko a badanie operacji”, MON, cena 13 zł. Józef Andrzej FARA — „Fanny”, WL, cena 10 zł. Ryszard HAJDUK — „Arka Bożek”, Śląsk, cena 18 zł.

(1-7. XII. 1947 r.)

♦ PODZIĘKOWANIE. Ob. Feliksowi BINAŚOWI, kierownikowi referatu przesiedleńczego starostwa pow. Koszalin, woj. Szczecin, jako prawdziwemu demokratce składam za drogą najserdeczniejszą podziękowanie za przychylnie załatwienie sprawy przesiedleńców — Polaków z powiatu przemyskiego, w której to sprawie interweniowałem. Mikołaj DACHOW, poseł na Sejm RP.

♦ STATKI polskich linii regularnych GAL-u z Gdyni do portów belgijskich i holenderskich przybywać będą po drobnie znajdując się w magazynach portu szcześcińskiego. W lutym 1948 r. GAL zamierza uruchomić dalsze bezprzebieżne linie regularne ze Szczecina do Szwecji, Norwegii i Danii.

♦ W OKRESIE od 1 sierpnia do 30 listopada br. zawinę do portu szcześcińskiego 563 statki, re-

Kurier z myszka

prezentując bandery 12 państw Europy, Ameryki Południowej i Afryki.

♦ DEPARTAMENT Literatury i Książki przy Ministerstwie Kultury i Sztuki organizuje w pierwszej połowie stycznia tygodniowe Studium Literackie dla pisarzy młodego pokolenia. Studium to odbędzie się w Szczecinie w celu zamianowania związanym literatów z Ziemią Odzyskaną.

♦ NOWY rekord portu szcześcińskiego. Intensyfikacja przeladunków w porcie szcześcińskim dała w listopadzie dalsze poważne zwiększenie obrotów towarowych, które wyniosły 131 523 ton i 1 094 sztuk koni. W porównaniu z obrotami w październiku stanowią wzrost przeladunków prawie o 30 proc. co zawdzięczamy wzmożonemu eksportowi węgla.

SZPERACZ

EDGAR WALLACE



POWIEŚĆ

— No i atlasowe także — zaryzykowała Lizzy — przynajmniej wyglądają jakby były atlasowe. I wszędzie srebrne okucia. A w łazience ściany z prawdziwego marmuru. Czy kłamie, Lois? Sama powiedź! A w salonie przed kominkiem kroka ze szczerego srebra. Stary pan Mackenzie głęboko westchnął. — To musi być coś wspaniałego mieszkać wśród takiego otoczenia — powiedział. — Chociaż... jeżeli chodzi o mnie, to ja nigdy nikomu nie zazdrozczę. No, a sama hrabina? Musi być czarującą kobietą i wielką damą? — Nie powiedziałabym, żeby była specjalnie czarująca — odpowiedziała Lizzy. — Pod pewnymi względami, jest jednak zupełnie na miejscu. To za matka ale byczy typ — o ile mnie pan dobrze rozumie. — To ona ma małe dzieci? — zainteresował się starsuszek. — Może jej syn nie jest taki mały — Lizzy starała się wytlumaczyć — to właściwie młody człowiek, któ-

139

140

rego można by określić jako „w wiosnie życia”. Nie, nie chodzi do szkoły — ucieła krótko niefortunne pytanie. — To wspaniały człowiek, powiadam panu! Selwyn marzy o tym, żeby zostać aktorem — i dlatego matka nie chce o tym słyszeć — jest dla mnie wielką zagadką...

Pan Mackenzie głęboko westchnął. — Scena — to nie dobrane i nielubiane życie. Chyba kiedyś paniom opowiadałem, że cała moja tragedia i wszystkie życiowe kłopoty pochodzą stąd, że miałem do czynienia ze sceną. Potem dodał poirzenie bez związku — Była śliczną dziewczyną — o pięknej figurze i twarzy podobnej do... do... — Anioła? — podsunęła Lizzy, trzymając zawieszony w powietrzu widelec.

— Chciałem powiedzieć „Madonny”. Dotychczas nie potrafię zrozumieć dlaczego raczyła w ogóle na mnie spojrzeć i przyjmować moje skromne hołdy. Inna rzecz, że w owych czasach byłem bardzo dobrze sytuowany i dobrze mi się powodziło. Grymano kilka miuch oper komicznych — rozporządzałem pokazą gotówką, którą bardzo szczęśliwie zainwestowałem w domach — ona zaś była trochę... er... trochę ekscentryczną. Tak, to będzie właściwe określenie: ekscentryczna. Może to była i moja wina... Zapadła chwila ciszy — starsuszek siedział z brodą zwieszoną na piersi i upatrywał się zamysłony w serwetę.

— Tak, to była moja wina. Kiedy mój drogi przyjaciel, Shaddles zasugerował rozmów, powiedziałem mu: — Shaddles? — pisała Lizzy. — Chyba pan nie zna tego starego... hm... tego starego... gentilemana, co? Mackenzie spojrzal na nią zdziwiony. — Jak to? Przecież pan Shaddles jest moim doradcą

141

prawnym. Przez niego właśnie miałem szczęście dostać panie na lokatorki. Chyba panie sobie przypominają, że to Shaddles polecił im mój mały domek? — Shaddles! Wielkie nieba! — powiedziała Lizzy, odsuwając talerz. — Chyba nie mogłabym zasnąć w łóżku, gdybym była wiedziała!

— To bardzo zacny, bardzo uczciwy człowiek — i prawdziwy przyjaciel — powiedział stanowczym tonem pan Mackenzie.

— A do tego obrzydliwa, stara kutwa — powiedziała Lizzy, nie zwracając uwagi na ostrzegawczy znak Lois. — Może rzeczywiście jest troszeczkę skąpawą — przyznał pan Mackenzie. — Ale to już taka słaba strona wieku starych prawników. Jego ojciec był taki sam. — Co pan powie? To on w ogóle miał ojca? — spytała Lizzy z udanym zdziwieniem. — Jego ojciec i ojciec jego ojca byli zupełnie do niego podobni. Ale rodzina Shaddles to zakomicy prawnicy — administrowali olbrzymimi fortunami. Już setki lat są radcami lordów Moronów. — To pan wobec tego zna i Moronów? — spytała Lois. Zauważał się chwile.

— Nie mogę powiedzieć, żebym ich znał. Ale dużo o nich słyszałem. Raz w życiu widziałem starego lorda, ojca obecnego młodego. Bardzo długo przebywał za granicą i był — no, nie powiedziałabym, że był rozpuśtnikiem — ale w każdym razie prowadził bardzo wesóły tryb życia. Jego syn, Willie, bardzo dzielny i udany chłopiec — niestety, umarł. Selwyn, młodszy syn, z drugiej żony lorda — musi być właśnie tym chłopcem, o którym pani mówiła.

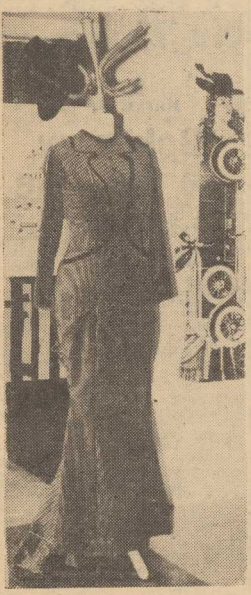
Nawet Lizzy zaimponowały te genealogiczne wiadomości o rodzinie Moronów. (Ciąg dalszy nastąpi)

WOSZCZEROWICZ gra w sztuce Hemingway'a

ZNAKOMITEGO aktora Jacka WOSZCZEROWICZA zobaczymy wkrótce na scenie warszawskiego teatru „Ateneum” w adaptacji scenicznej powieści Ernesta Hemingwaya „ZA KRZEKE, W CIEN DRZEW...” Artysta wystąpi w potrójnym charakterze: adaptatora powieści, reżysera przedstawienia i odtwórcy roli głównej. Premiera przewidziana jest w styczniu 1964 r.

WYSTAWA POLSKIEJ PLASTYKI TELEWIZyjnej otwarta w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie była ciekawym przeglądem tych form plastycznych, które wynikają z techniki obrazu telewizyjnego. Na zdjęciu: fragment wystawy.

(CAF — fot. Dąbrowiecki)



Wielki mecz Arkonii

„Złote runo jesieni“
nieosiągalne dla górników!

Wyprawa zabran po „złote runo do Szczecina“ zakończyła się kompletnym fiaskiem! Czara goryczy, którą nie wątpliwie musiały wczoraj wypić drużyny Pola, była aż nazbyt zasłużoną nauczką, i nie wątpliwie, że kierownictwo Górnik wywiozło z Lasku Arkońskiego właściwe wnioski.

Sympatyków piłki nożnej w Szczecinie cieszy natomiast fakt, że zarówno zakończenie sezonu w naszym mieście i w Łodzi wypadło pomyślnie dla drużyn szczecińskich.

SYMPATYCY stoczniowców nie liczyli na taki sukces swojej drużyny. W ogólnej opinii kibiców, Górnik był zdecyd-

wanym faworytem. Upoważniały do tego co najmniej ostatnie wyniki zabran w Pucharze Europy.

W zaległym meczu o prymat w I lidze Górnik nie potrafił jednak prześcignąć Legii.

ARKONIA rozegrała jedno z najlepszych swoich spotkań w tym sezonie. Wprawdzie już w pierwszej minucie spotkania NOWAK po wspaniałej cencie LENTNERA wpakował piłkę do siatki, ale Arkonia nie zalamala się! Nikt spośród 10 tysięcy kibiców obecnych na tym meczu nie może mieć pretensji do stopera gospodarzy. To była bramka, którą przepuścili by nawet Osłizło i każdy z reprezentacyjnych stoperów.

W 22 MINUCIE Musiałek zdołał drugą bramkę dla Górnik. W 4 minuty później Arkonia egzekwowała 3 rzuty różne. W tej samej minucie (upłynęło za ledwie kilka sekund), GZEL wykorzystał do maksimum błąd Słomińskiego i z najbliższej odległości ułokował piłkę w siatkę rezerwowego goalkeepera za brzan — KORBZKA.

DODAC NALEŻY, że bramkarz Górnik był niewątpliwie bohaterem wczorajszego exemplum.

MAJSTERSZTYK, którym po piątą w 28 minucie Pol, przejdzie zapewne do historii kibiców Szczecina... Lewoskrzydłowy zabran — LENTNER po dobnie jak oglądaliśmy w meczu z Duklą w Pradze (TV), po fantastycznym rajdzie minął Krzyżanowskiego i posłał ostrą piłkę wzdłuż linii bramkowej Kwiatkowskiego. Stary lis — ERNEST POL przepuścił piłkę pod nogą (udając zafascynowanego i naciskanego następnika) a zupełnie nie obstawiając Musiałek dopisał for malności posyłając piłkę do siatki.

Na przerwie zawodnicy zeszliz z błonistej murawy przy stanie 3:1 dla Górnik.

HISTORIA drugiej połowy meczu Arkonia — Górnik będzie zapewne zapisana w kronikach i archiwach... Po bezskutecznej próbie atakowania w pierwszych minutach i chęci

Piłkarze „odtrabili“ sezon...



odrobienia strat do warszawskiej Legii, górnicy spawali! Wprawdzie było jeszcze kilka prób SZOŁTYSIKA i CZOKA, ale skończyły się na strachu. Obrona Arkonii nie dała się za skoczyć.

STRASZNE zdziwienie mieli kibice Górnik, którzy przyjechali nad Wały Chrobrego i rejestrowali pogrom „swoich“ piłkarzy. Do czary goryczy zabran „przysłużył się“ po raz drugi w tym spotkaniu GZEL. W 68 minucie po „bombie“ LUKOSZKA w poprzeczki „niepoprawne dziecko stoczniowców“ — potrafił lewą nogą z wolą dobić aż nazbyt za siłąną przewagę Arkonii.

OSTATNIE 20 minut gry to ogromna przewaga piłkarzy szczecińskich. Górnik ograniczał się zaledwie do rozpaczkowej obrony! Pe niezliczonych sytuacji do zdobycia bramki, w ostatniej minucie gry SŁOMIANY zabraniał piłkę ręką na polu karnym ARKONII.

LUKOSZEK był pewnym egzekutorem przewinięcia stopera Górnik.

Andrzej MARTYNA

A OTO TABELA:

1. Legia	19-7	30:14
2. Górnik	14-8	27:12
3. Odra	16:10	23:13
4. Zagłębie	16:10	24:21
5. Szombierki	15:11	25:18
6. Polonia	15:11	23:21
7. ŁKS	13:13	18:23
8. Gwardia	13:13	14:19
9. Stal	11:15	18:23
10. Unia	10:16	22:25
11. Wisa	10:16	11:24
12. POGON	9:17	15:19
13. Ruch	9:17	14:23
14. ARKONIA	8:18	15:23



Śląsk bez porażki
w I lidze koszykówki

SOBOTNIO — NIEDZIELNE ROZGRYWKI KOSZYKÓWKI MEZCZYŹN O MISTRZOSTWO I LIGI PRZYNIOSŁY DWIE WIELKIE NIESPODZIANKI. PIERWSZA Z NICH BYŁA PORAZKA MISTRZA POLSKI — WARSZAWSKIEJ LEGII NA WŁASNYM BOISKU Z WYBRZEŻEM GDANSK. DRUGA NATOMIAST — TO PORAZKA TERAZ WYBRZEŻA W NIEDZIELNYM SPOTKANIU Z AZS AWF. OBA MECZE NIE STAŁY NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE, ALE DO STARCZYLI KOMPLETOWI PUBLICZNOŚCI WIELU EMOCJI. KOSZYKARZE LEGII SA CHYBA PRZEMĘCZANI BOGATYM SEZONEM, A DOTYCZY TO SZCZEGÓLNE KADROWICZOW, KTÓRZY MAJĄ PRZECIEŻ ZA SOBĄ DŁUGI OKRES PRZYGOTOWAN, A NASTĘPNIE UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH EUROPY.

DO CEKAWSZYCH momentów trzeciej rundy rozgrywek należy zaliczyć jeszcze słaby mecz aktualnego lidera rozgrywek — Śląska Wrocław w sobotnim spotkaniu ze Startem Lublin. W niedzielę natomiast Śląsk zgrał doskonale dając solidną lekcyję koszykarzom warszawskiej Polonii.

OBCENIE jednym przerwaniem rozgrywek jest Śląsk, który nie doznał jeszcze ani jednej porażki.

TABELA

1. Śląsk Wrocław	6 0 12	461:399
2. Wybrzeże Gd.	5 1 11	431:402
3. Wisa Kraków	5 1 11	518:395
4. Legia W-wa	2 4 8	513:463
5. AZS AWF W-wa	4 2 10	392:383
6. Polonia W-wa	3 3 9	406:421
7. Zawisza Byd.	2 4 9	407:465
8. ŁKS Łódź	2 4 8	386:456
9. Sparta N. Huta	2 4 8	368:414
10. AZS Toruń	1 5 7	428:438
11. Lech Poznań	1 5 7	386:429
12. Start Lublin	1 5 7	355:394

A gdzie tradycje Murawskiego?

Bokserzy na indeksie

BARDO słabo wypadł wczorajszy przegląd młodych bokserów Szczecina. W rozegranym w Hali Sportowej w Warszawie spotkaniu z reprezentacją juniorów Zielonej Góry doznali oni wysokiej porażki 5:17. Górnicy górowali nad naszymi zawodnikami wyszłoniem technicznym, kondycją i lepszymi warunkami fizycznymi. Mecz stał na pierwszym poziomie. A oto wyniki według kolejności wag. Na słabym miejscu gospodarze: papierowa — Karczorekiewicz wygrał z Pochwałą, Musza — Stępień uległ Trzosiwi, Kogucia — Szczerzosta pokonany na punkty przez Zeleniaka II, piórkowa — Niepsuj przegrał z Krefcem, lekka I — Krepkowski został poddany przez sekundańta w II rundzie. Frączakowi, lekka II — Rabczyński przegrał z Nowakiem, lekko-półśrednia — Kierul remisował z Zeleniakiem I, półśrednia — Rutkowski został pokonany przez Wasilewskiego, lekkośrednia — Wa biszewicz uległ Mosiowski, średnia — Rakowski zwyciężył Zachwiej, półciężka — Ziemiowski został pokonany w I starciu przez Solarza (tko), (B. Jan.)

W przerwie zawodów odbył się pokaz stylowego pływania w wykonaniu aktualnego mistrza Polski juniorów 400-metrowca — Leszka SZYMELA z Arkonii. W punktacji dla szkół zaszły kolejne zmiany.

DOTYCHCZASOWY przewodnik — szkoła nr 31 spadła na III pozycję mając 41 punkty. Nowym liderem został Zasadnicza Szkoła Stocznia Remontowej, która uzyskała w niedzielę 70 punktów. Natomiast szkoła nr 14 zachowała II miejsce z 55 punktami. A oto zwycięzcy wczorajszych zawodów: 20 m dziewcząt — Kiełewska — szkoła nr 14, 20 m chłopcy — Piarski — szkoła nr 56, 40 m dziewcząt — Binkowska — szkoła nr 14, 40 m chłopcy — Sianisiński — szkoła nr 1, 80 m chłopcy — Łyżkiewicz — Zasadnicza Szkoła MPK. (B. Jan.)

REWANŻOWE derby hokejowe o puchar PZHL, rozegrane na Torwarce w Katowicach — pomiędzy Naprzodem Janów i Górnikami Katowice zakończyły się remisem 4:4 (3:1, 0:2, 1:1).

3:1 Pogoni w Łodzi

SZCZECIŃSKA POGON po efektownym zwycięstwie nad ŁKS-em w Łodzi 3:1 (2:0), awansowała wczoraj do ćwierćfinału Pucharu Polski.

Portowcy rozegrali łódzkie spotkanie w dobrym stylu mając inicjatywę przez cały czas meczu. Bardzo dobrze spisywały się ataki w którym na szczególne wyróżnienie zasługują ŁÓW



MARIAN KIELEC

KIS, zdobywca pierwszej bramki. Drugą zapisał na swoje konto KIELEC, a trzecią MAŚLANKA. Łódzianie tylko raz potrafili wymanewrować spokojnie i pewnie grającą obronę Pogoni, zdobywając ze strzału Fiodorowa honorową bramkę.

POGON: Białek, Kaszubski, Flakowski, Kool, Krasucki, Szlinter, Maślanka, Łowkis, Ptaszyński, Kielec, Gacka.

Portowcy znaleźli się w 1/4 Pucharu Polski w doborowym towarzystwie — awans do ćwierćfinału wywalczyli bowiem: Legia, Szombierki, Zagłębie, Polonia Bytom, Wisa, oraz rewalacyjna drużyna trenera Cieślaka, III-ligowe Wyżwolenie Chorzów. Osmego ćwierćfinałiste wyłoni mecz Górnik Kochłowice ze zwycięzcą spotkania Rapid — Górnik Zabrze. (ms)



MIEDZYPANSTWOWE spotkanie piłkarskie Związek Radziecki — Maroko, rozegrane w niedzielę 11 bm. w Casablance, skończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Siatkarze Pogoni wykonali plan maksimum

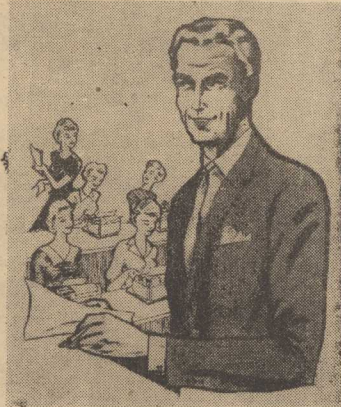
ZGODNIE Z NASZYMI PRZEWIDYWANAMI, SIATKARZE POGONI POTRAFILI DO MAKSYMUM WYKORZYSTAĆ HANDICAP WŁASNEGO BOISKA, W PIĘCIU KOLEJNYCH MECZACH, KTÓRE ODBYŁY SIĘ W HALI SPORTOWEJ, PODOPIECZNI TRENERA ALEKSANDRA SZOŁOMICKIEGO PO BARDOZO NIERÓWNEJ GRZE ZWYCIĘŻYLI KOLEJNO: SPARTĘ WARSZAWA, AZS AWF WARSZAWA, AZS GDANSK, SZS ŁÓDZ I W CZORAJ CHELMIEC WALBRZYCH.

KIBICÓW siatkówki, którzy zapleniają do ostatniego miejsca widowie Hali Sportowej przy ul. Narutowicza cieszy za pewne fakt, że Pogon zajmuje aktualnie pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek ekstraklas siatkarskiej. Nie można jednak popadać w dumę. Portowcy popelniali tak wiele błędów zwłaszcza w obronie, że nikt nie wróży im zwycięstwa w najbliższych wyjazdowych meczach do stolicy z WARSZAWIANKĄ i LEGIĄ. Czy tak będzie — przekonamy się już w najbliższą sobotę. (am)

Punkt usług archiwalnych oraz maszynopisania uruchomiła

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

Szczecin, Bol. Śmiałego 4.



Na zlecenie wysyłamy archiwistów do instytucji i urzędów

Zgłoszenia kierować pod w/w adresem, tel. 429-75 i 452-78. 4088-K

PRZYKRA PRZYGODA inż. E. Wyszynskiego

POWSZECHNIE znany w Szczecinie działacz społeczny mgr inż. Eugeniusz WYSZYŃSKI (inwalida wojenny bez obu rąk) miał przykrą przygodę. Zgubił manowicie 22 listopada zawiniętą w płaszcz protezę prawej ręki. Bez niej inżynier nie tylko nie może pracować, ale nawet zapalić papierosa.

REPORTER zanotował

WE WSI GOLINO (pow. Stargard) wybuchła wczoraj krwawa bitwa świąteczna, w wyniku której ciężki obrażenia odniosła 75-letnia Dorota K. W kilka godzin po awanturze starszka zmarła na skutek odniesionych ran. Młodek aresztowała czterech mężczyzn, podejrzanych o pobicie Doroty K. Dochodzenie w toku.

POD WIADUKTEM kolejnym przy ul. Arkońskiej znaleziono wczoraj w południe 55-letniego Aleksandra G., mieszkańca ul. Rodziwiewicza 3. Aleksander G. otrzymany, w nie wyjaśnionych bliżej okolicznościach, cios w głowę, co ostrzą zranienia, wywołało wstrząs mózgu. Śledztwo trwa.

NA ul. Rewolucji Październikowej wpadł pod samochód mieszkaniec tej ulicy — Aleksander K. Kierowca — sprawca wypadku — zbiegł. Kierowca Aleksandra K. przewieziono do szpitala.

MPK KOMUNIKUJE: z powodu zmiany szyn na rogu Al. Wojska Polskiego i Jagiellońskiej, tramwaje linii 5 i 7 od godz. 22.30 — 4.30 kursować będą w stronę Krzyżowa trasą „jedynki”, przez ul. Wawrzyniaka.

Wczoraj DRAKA - dzisiaj PAKA!

LOKATOR hotelu robotniczego stocznicy w ul. Sierzyńskiego, Adam Dreśnik wrócił do domu wczoraj o godzinie 23.00. Zaraz po powrocie podszedł do łóżka i zaczął kłopotliwie i nie zważając na to, że ten spi wczoraj awanturę o rekawiczkę. Nie ograniczył się przy tym do słów wyzywających, lecz nadto pięścią okładał śpiącego i darsi jego kożuska. Wezwano funkcjonariusza MO, a następnego dnia Dreśnik stanął przed Sądem Powiatowym, który skazał go na 6 miesięcy aresztu.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — „Erotyki i jazz” g. 20; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — pogadanka o kosmetyce dr L. Hawryluka, g. 19; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — zakończenie OTF g. 22; ZAMEK Klub Szarżadistów — czynny od g. 18-22.

Dyzury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. — Pomorzanka 1; APTKI NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 463-26; NR 49 — Lewelewa 1 — tel. 726-44; CODZIENNE POGOTOWIE PRACY — Apteki: nr 10 (Glinki) nr 12, (Podjuchy).

PODZIĘKOWANIE

Dr Renigo'skiemu, dr dr Grodzkiemu i Głuskiemu za szczerą i pełną poświęcenia pomoc przy trudnej operacji dróg żołądkowych u 72-letniego M. Hołowatego, za troskliwą opiekę i okazane serce — wszystkim lekarzom, siostrom oddziałowej p. Koczyńskiej, pielęgniarkom, uczennicom Szkoły Pielęgniarskiej oraz siostrynom — serdeczne podziękowanie składam.

RODZINA. 9274-G

POSZUKUJE dwóch połówki sublokatorskiej dla małżeństwa z dzieckiem oraz dla kawalerki. Zgłoszenia: Al. M. Buczka 15-1, tel. 999-15. 9302-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Urszula Bińkowska. 9304-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Czesław Łagowski. 9305-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Barbara Makowska. 9306-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Maria Misio. 9307-G

ZGUBIONO legitymację Technikum Energetycznego na nazwisko Julian Szajna. 9308-G

ZGUBIONO książeczkę żeglarską, wydaną przez SUM nr 2739 na nazwisko Stefan Wisniewski. 9309-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 163, wydaną przez Prez. MRN Inspektorat Oświaty w Szczecinie na nazwisko Mieczysława Weber. 9310-G

ZGUBIONO książeczkę żeglarską nr 2768 na nazwisko Robert Marzawski. 9311-G

katorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 997. 9298-G

DWÓCH panów poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: tel. 936-58. 9298-G

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią i łazienką w Koczalinie, za miastem na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 998. 9297-G

WYNAJME pokój z c. o. starszemu, kultu. ralnemu panu. Tel. 479-37, od godz. 9-15. 9298-G

3 POKOJE, komfort, c. o., przeznaczone do sprzedaży w Szczecinie zamienić na dwa mieszkania 1-pokojowe, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, zamieścić w domku przeznaczonym do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 999. 9198-G

SAMOWNEMU, pracującemu panu wynajmę pokój umeblowany. Brodzińskiego 27. Pogodno. 9500-G

WYNAJME pokój dwóm uczniom pracującym. Ul. Swarzędzkiej 6-13. 9301-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, ogródek, lub mieszkanie z nowym budownictwem, zamieścić w domku przeznaczonym do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 1000. 9303-G

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

sp. EMILA BARANA

w dniu 23.XI, 63 r. składa pogrzeb w głębokim smutku

ZONA z DZIECIAMI oraz RODZINA. 9276-G

Nauka tańca i form towarzyskich

Grudzień 1963 r. Tańce standardowe Ameryki Łacińskiej jazzowe. Rozpoczęcie kursu (zebranie informacyjne) środa 4 grudnia 1963 r. godz. 18 sala Szkoły Nr 5, Al. Piastów 7, II piętro.

Zapisy i informacje w sekretariacie wymienionej szkoły od 2 do 4 grudnia 1963 r. w godz. od 17 — 19 (telefon 973-02). Informacje telefoniczne do godz. 15 — tel. 93-16.

ZARZĄD POLSKIEGO KLUBU TANECZNEGO w Szczecinie. 4084-K

PIANINO, płyta metalowa, do sprzedania. Piastów 71-24. 9280-G

KUCHENKĘ gazową le-nigradzką, czteropalmową, piekarnik, pralkę nową, okazanie sprzedam. Waryńskiego 32. 9290-G

PIANINO sprzedam. Ul. Poniatowskiego 50-1, oglądać godz. 17-20. 9291-G

2 ŁÓŻKA (komplet) i stół — sprzedam. Wiadomości: ul. Garnerska 6-4, po godz. 15. 9295-G

Lokale

KULTURALNE małżeństwo bezdzietne pilnie poszukuje pokoju. Wiadomości: tel. 426-33, wewn. 35, godz. 8-14. 9292-G

PRACUJĄCA paniątka poszukuje pokoju sublo-

daży zabawek. I choć sama nazwa brzmi zgola humorystycznie (autor! autor!) treść interesująca. W stoisku zgromadzone tu, czym dysponują nasze hu-

Świąteczne jaskółki

townie zabawkarskie a na wystawie krótuje już sam Mikołaj z sumiastym wąsem. Taki sam Mikołaj, tylko strojnieszysz stół w sklepie cukierniczym „We-

Spzedaz

DIWAN chiński okazanie sprzedam — z powodu choroby. Śląska 53-17, Poliszczuk. 9284-G

POMOCNIK dębowy, nogi do maszyny, zegar na ścianę — sprzedam. Potulicka 18-2. 9283-G

PIEC do centralnego ogrzewania — sprzedam. Tel. 478-28. 9286-G

STOŁY ciemne: okrągły i kwadratowy, zregabinytowe — sprzedam. Henryka Pobożnego 9-10, od godz. 16. 9287-G

SPRZEDAM garaż blaszany na motocykl. Felczaka 15-19. 9288-G

Kupno

WANNE używaną w dobrym stanie — kupić. Oferty: tel. 722-56 godz. 17-19. 9295-G

Praca

SAMODZIELNA, starsza, kulturalna gospo-dowa, zatrudnie. Wiadomości: pl. Zwycięstwa 2. 9283-G

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca. Ul. Żwirki i Wigury 10-3, tel. 71-955. 9281-G

POMOC domowa na śniade — potrzebna. Łokietka 35-7. 9282-G

POTRZEBNA pomoc domowa na śniade, (dwoje dzieci). Warunki dobre. Zdrojowa 24 (pod Laskiem Arkońskim). 9283-G

Różne

ODSTĄPIE garaż samochodowy ul. Mazowiecka. Tel. 386-79. 9277-G

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny z ogrodem w Pruszkowie — sprzedam. Tel. 720-44. 9278-G

Matrymonialne

SAMOTNY, szczerpy, 376 cm, domator, na stanowisku — pozna pamię kulturalną, lat około 40 z własnym mieszkaniem w celu matrymonialnym (najchętnie kresowiankę). Zwrot fotografii rezeze. Oferty: Szczecin 3, skrytka pocztowa nr czeretnaście. 9279-G

Teatru

POLSKI - nieczynny; WSPOLCZESNY - pokazy zespołow studenckich; OPERETKA - nieczynna.

Kino

KOSMOS - „Przemienio z wiatrem” g. 10, 14.30, 19. USA - od lat 14 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM - „Przemienio z wiatrem” g. 15.30, 20 - USA od lat 14 (poniedziałek i wtorek); DELFIN - „Cale złoto swiata” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - franc. - od lat 14 (poniedziałek i wtorek); BALTUK - „Zacne grzechy” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 16 - panoram. (poniedziałek i wtorek); POLONIA - „Pod jednym szlndarem” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - USA - od lat 15; wtorek; „Rocco i jego bracia” g. 10, 13, 16.40, 20 - w. franc.; PIONIER - „W pieknej Indonezji” g. 17 - Ostatni dziazek” g. 18.30, 20.30 - pol.; wtorek; „Niegrabne sioniatko” g. 10, 13, 15 - „Pierwszy boj” g. 10, 13, 15 - „Znowg na wyspie” g. 17 - „Meczyni na wyspie” g. 18.30, 20.30 - pol.; PROMIEN - „Gigi” g. 16, 18, 20 - USA - od lat 15; panoram.; MARS - „Safira” g. 16.30, 18.30, 20.30 - ang. - od lat 16; FALA - „Praczi z Portugalii” g. 17, 19.20 - franc. - od lat 16; ZEGLARZ (Golcino) - „Czarny monokl” g. 16.30, 18.30, 20.30 - franc. - od lat 15; SZMARA - „RAGDOWE (Zdroje)” g. 17.30, 19.30 - USA - od lat 16; HUTNIK (Stoczyn) - „Rewia o pólnocy” g. 18, 20 - NRD - od lat 16.

REPETUAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Praga czeska” - „Zycie ptakow” g. 18-21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 16.55 - program dnia, 17 - wiadomosci dziennika, 17.45 - program dla dzieci, 17.49 - film z serii Robin Hood - „Kandydat na szubienice”, 18.10 - „Tam i z powrotem”, 18.45 - filmy krótkometrażowe, 19.20 - magazyn pop-maukowe „Eureka”, 19.50 - „Dobra noc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.40 - teatr TV „Sklana menażeria”, 22.05 - wiadomosci dziennika TV, 22.05 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI: 16 - widowisko dla dzieci od lat 10, 13 - omowienie programu, 18.10 - uniwersytet TV, 18.40 - tysiac wiadomosci TV, 18.50 - pozdrowienia TV dziesieciej, 19 - „W 34 godzinny pozej”, 19.25 - prognoza pogody, kronika, 20 - dla mlodszych starych filmow „Sprawa Derugi”, 21.40 - „Czarny kamol”, 22 - „Muzeum Kremlowie”, 22.20 - wiadomosci, 22.30 - impreza rozrywkowa.

WTOREK 9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10.50 - film, 12.30 - „Kasi”, 15.30 - widowisko dla mlodziarzy od lat 8, 16.40 - rodzenie nadchodzi”, 16.10 - dia dzieci od lat 5 „Roif i Rudi”, 18 - omowienie programu, 18.15 - tysiac wiadomosci TV, 18.50 - pozdrowienia TV dziesieciej, 19 - widowisko dla mlodziarzy, 19.25 - prognoza pogody, kronika, 20 - sztuka TV „Niemoralny Poldi”, 21.30 - „Gra slowna”, 22.05 - kronika.

Radio

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.30; SERWIS RYBACKI: 30.57; SZCZECIN: 16.05 - dzwiokowy felieton muzyczny, 16.30 - kwadrans muzyczny, 16.45 - felieton J. Bieleckiej, 17 - „Szafa gra”, 17.30 - przegląd aktualnosci Wybrzeza, 18 - redioklanka, 18.30 - rozmowa z golem, 20.15 - „Obywatel w urzedzie”, 20.45 - „A reszta w aktach sądowych”, WARSZAWA: 15.30 - sluchowisko dla dzieci „Nad Nitem”, 18.45 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.40 - muzyka i aktualnosci, 19.55 - zdiowy teatrzyk miniatyr „Zwierciadlo”, 21 - z kraju i ze swiata, 22 - melodie i taneczne, 22.10 - z cyklu mlodziarowskie wykonania dzieł, muzyki klasycznej i romantycznej, 22.55 - muzyka rozrywkowa.

Nazwy są, czekamy na szyldy

Impreza w „Kaskadzie” zakończyła konkurs na nazwy sklepów

IMPREZA koronująca konkurs pn. „SZUKAMY NAZWY DLA SKLEPÓW” cieszyła się równie nadszpejdzianym powedeniem jak sam konkurs. Juz o pol do dwunastej wszystkie miejsca w kawiarni „Kaskady”, ok. 280, byly zajete. Okolo 150 osob zmuszonych bylo ogladac impreze stojac. Podejrzewamy, ze przyszli nie tylko uczestnicy konkursu, ale takze szczecinia nie zadni obejrzienia i posluchania przemilego ze spolu wokalnego Technikum Handlowego „FILIPINKI”, kierowanego przez mgr J. Janikowskie go.

„FILIPINKI” i... koszycki z kuponami byly wiecej glownymi „gwiazdami programu”. Po ostatecznym przeliczeniu kuponow Komisja Organizacyjna stwierdzila, ze na konkurs wplynel 2073 kuponu z czego warunkom konkursu odpowiadalo 1581, odrzucono 492 kuponu, glownie dlatego, ze autorzy zaprojektowali mniej niz 7 nazw. Mimo, ze nadeslano ok. 25 tys. projektow, do KATALOGU zakwalifikowano tylko 531 nazw, przede wszystkim dlatego, ze wiekszosc nazw powtarzala sie.



DZIS, o godz. 19 w Klubie MPMK „Ruch” prof. Pawel Beylin wylosil odczyt pt. „Wolnosc tragiczna czy optymistyczna”.

ODWOLANY wieczor przy kominku: „Erotyki i jazz” od bedzie sie dzis w klubie „13 Muzy” o godz. 20. Uslyszymy wybor erotykow Malgorzaty Hillar w wykonaniu K. Bigelmayer, E. Kologorskiej i L. Legul z udzialem zespołu muzycznego w skladzie H. Majdy, J. Matuszewskiego, J. Wilka i R. Wilka. Opracowanie artystyczne - Janusza Marca.

NA DZISIEJSZYM spotkaniu sympatykow i czlonkow Szczecinskiego Klubu Szaradziow przy WDK odbedzie sie trzecia impreza z nagrodami z cyklu: „Turniej szaradziarski” pn. „Kryzowka”, Poczetek o godz. 18.

WE WTOREK, o godz. 10, w sali NOT przy Al. Wolnosci Polskiego 67 odbedzie sie konferencja wojewodzka Zarzadu Stowarzyszenia Ksiagowych w Polsce, Oddzial w Szczecinie, na której mgr St. Rychnik wylosil referat pt. „Wybrane problemy gospodarstwa z przemyslu i pozostalych dzialow gospodarki na przykladzie m. Szczecina” oraz mgr E. Kmiolek - referat pt. „Problemy bankowej kontroli funduszu plac”.

2 x Złote Gody



Spotkanie z generałem

W SZCZECINIE ba-wil gen. mjr Anatolij NOWAK, b. dowodca jednostki radzieckiej, która w skladzie II Bia toruskiego Frontu brala udzial w walkach o swobodzenie Szczecina podczas ostatniej wojny. W ub. czwartek gen. mjr A. Nowak spotkal sie z uczniami Państwowego Szkoły Morskiej, z którym podzielimy sie swoimi frontowymi wspomnieniami. Na zdjeciu: W przyjacielkiej pogawedce z przyszlymi wilkami morskimi. Foto: St. Cieślak

XX-lecie

NAJLEPSI: Żołnierze WOP Uczniowie Szkoły Rybołowskiwa

W BUDOWANYM w czynie społecznym Parku Rekreacji i Wypoczynku im. XX-lecia Polski Ludowej rozpoczęto prace porządkowe. Są to roboty wstępne, do wykonania których potrzeba wiele chętnych rąk i tu - co robimy z prawdziwą przyjemnością - na leży pochwalić żołnierzy Pomorskiej Brygady WOP. Mają oni na swym koncie już ponad 1000 przepracowanych roboczo godzin.

den z odcinków robót w parku skierowano 6 samochodów i kilku pracowników nadzoru dla poinstruowania mających tu przybyć do pracy 70 młodych ZMS-owców. Przybyli... jeden. Zespół Roboczy Komisji Czynów Społecznych do Spraw Budowy Parku ma jednak nadzieję, że do prac porządkowych (najbliższych i wymagających jedynie dobrych chęci) zgłoszą się dalsi solidni ochotnicy. Przystąpienie do pracy można zgłaszać telefonując pod nr 380-45 lub 448-19, na dwa, trzy dni przed proponowanym terminem. (wit)

Kierownicy szczecińskich szkół w Cieplicach

W CIEPLICACH ŚLĄSKICH-ZDROJU znajduje się Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych. Jej aktywnej trwającej od 1957 roku działalności zawdzięcza Harcerstwo wielu uzdolnionych wychowawców młodzieży. Doceniając sprawę harcerską w szkole z inicjatywy Inspektora Szkolnego Zygmunta SZYDŁOWSKIEGO, Wydział Oświaty Prez. MRN w Szczecinie zorganizował w Cieplicach specjalny kurs dla kierowników szkół. Na kurs wyjechali wszyscy bez mała kierownicy szczecińskich szkół na czele z inspektorem Szydłowskim. Należy się spodziewać, że zapoznając się z aktualnymi zagadnieniami wychowawczej i organizacyjnej pracy harcerskiej pomoże do wytworzenia w szkołach właściwej atmosfery dla dobrej pracy drużyn i hufców. (wit)

CO WIĘCEJ, żołnierze z zielonymi otokami pracują bardzo wydajnie, są dobrze zorganizowanymi i karnymi. Nie marnują czasu, kierownictwo budowy wprost nie znajduje dla nich słów uznania. Podobnie chwaczo spisuja się uczniowie Szkoły Rybołowskiwa Morskiego. Przyszli oficerowie rybołowskiwa po kazali, że nawet bez nadzoru pedagogicznego potrafia właściwie podejść do pracy i z pełną świadomością wykonywać podjęte zadania.

Uczniowie Szkoły Rybołowskiwa złożyli w kierownictwie robót harmonogram swego udziału w tych pracach aż do letnich ferii. Obiecają także, że podczas tegorocznych praktyk postarają się zgromadzić pewne okazy flory i fauny morskiej, a następnie przekażą je do organizowanego w parku działu akwarium. Tu warto dodać, że młodzi robotnicy - ZMS-owcy z Fabryki Motocykli „Junak” zobowiązali się w czynie społecznym wykonać potrzebne akwaria. Inicjatywę tę należy przywitać z uznaniem i życzyć by zobowiązanie było wykonane jak najprędzej. Mamy bowiem i niepoważne traktowanie przyjętym przez siebie zobowiązań. Tak na przykład pewnego dnia do pracy na je-

DOROCZNY SPIS ROLNY

W DNIACH od 3 do 5 grudnia br. trwać będzie doroczny spis rolny, w którym udział weźmie ok. 4 tys. rachmistrzów. Grudniowy spis rolny jest podstawowym badaniem statystycznym w zakresie rolnictwa. Dane uzyskane w wyniku spisu służą przede wszystkim do obliczenia rolniczych produkcji zwierzęcej jak również do szczegółowych badań z zakresu ekonomiki rolnictwa. (Dyl.)

Spacerkiem po Szczecinie

„CONFETTI” NA PODWÓRZU przylegającym do budynku MPGC i Zarządu Dróg i Mostów, widnieją sterty śmieci i pa pierów, które przy każdym podmuchu wiatru fruwią po sąsiednich ulicach. Takie „porządki” w centrum miasta niezbyt dobrze świadczą o użytkownikach budynku. (Dyl)

PARTACKA ROBOTA MIESZKANCY ul. Uniaływskiej bardzo się wcieliły, gdy ekipa robotników rozpoczęła w miarę prac chodnikowych. Radoc się jednak skończyła, gdy po kilku dniach robotnicy zmienili miejsce pracy. Pozostał rozbrany chodnik. (Sz)

Z PRZYJEMNOSCIĄ odnotowujemy dwie niecodzienne uroczystości, jakie miały miejsce w naszym mieście.

W ub. środę przewodniczący Prez. DRN Śródmieście Franciszek DALKOWSKI udekorował państwa Mariannę i Stanisława BACZYŃSKICH pamiątkowym medalem z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Następnego dnia podobną uroczystość obchodzili państwo Janina i Karol PHILIPOWIE. Dekoracji w imieniu Rady Państwa dokonali wiceprzewodniczący Prez. MRN Zdzisław MITKIEWICZ.

Dostojnym Jubilatam składamy serdeczne gratulacje oraz życzenia długich lat w szczęściu i zdrowiu.

Na zdjeciu górnym: p. p. Marianna i Stanisław Baczyńscy, poniżej p. mgr Karol Philip z małżonką. Foto - W. Cieślak